



Drogą Męki Pańskiej – Via Dolorosa

Od czasów starożytnych wierni odbywają w Jerozolimie drogę –Via Dolorosa – drogę, po której Jezus Chrystus idąc, dźwigał ciężki krzyż. Ten pobożny zwyczaj dochował się do współczesnych czasów. Rozpamiętując wszystko to, co stało się owego Piątku, prawie dwa tysiące lat temu, pójdźmy śladami drogi Jezusa, dźwigającego krzyż na Golgotę. W minionych wiekach Via Dolorosa, którą podążają pielgrzymi prawdopodobnie zmieniała swój szlak. Z relacji pozaewangelicznych wiadomo, że droga skazanych na ukrzyżowanie wiodła najbardziej ruchliwymi uliczkami miasta. Dzisiaj cel pielgrzymiej wędrówki pozostaje jednak ten sam, wzgórze, zwane w języku hebrajskim Golgotą, Miejscem Czaszki, później także Kalwarią. Miejsce przeznaczone do wykonywania publicznych egzekucji. W czasach Jezusa miejsce to pozostawało poza murami miasta. Gdy Herod Agryppa I obudował miasto nowymi murami, Kalwaria została włączona do miasta.

Droga Krzyżowa rozpoczyna się na terenie dawnej twierdzy Antonia, na dziedzińcu muzułmańskiej szkoły El Omariyeh. Tutaj Jezus jest skazany na śmierć. Piłat pytał ich: *"Co więc złego uczynił?"* Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: *"Ukrzyżuj Go!"* Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie (Mk 15,14-15).

Wejźmy do resztek twierdzy Antonii. Antonia - dzieło Heroda Wielkiego, nazwanego Antonią na cześć Marka Antoniusza, przyjaciela Heroda. W tejże Antonii przetrzymywano przez parę godzin Jezusa. Bazaltowe płyty, jakimi wyłożony jest plac przed twierdzą, uświadamiają nam, że Jezus chodził po tych płytach, a w którymś z pomieszczeń twierdzy był biczowany. Miejsce pełne tragicznej obecności Jezusa Chrystusa. Wobec kłamstwa i złej woli oskarżycieli jedyną obroną Jezusa było milczenie. Po drugiej stronie ulicy znajduje się kościół Skazania i druga stacja Drogi Krzyżowej. Tutaj Pan Jezus obarczony jest krzyżem. Rozważanie tajemnicy Męki Jezusa odbywa się na ulicy przy zewnętrznej stronie kościoła. Ulica wyłożona głazami, Via Dolorosa, prowadzi nas do kolejnych stacji Męki Jezusa. Zatrzymajmy się przy budynku hospicjum austriackiego.

Stacja trzecia, upamiętniająca pierwszy upadek Jezusa pod krzyżem. Stacja ta nazywa się polską, albowiem małe oratorium zostało odbudowane przez polskich uchodźców i żołnierzy armii Andersa. Mała kapliczka stacji czwartej jest zbudowana także z ofiar Polaków za staraniem kapelana, księdza Stefana Pietruszki-Jabłonowskiego. Płaskorzeźba nad wejściem do kaplicy przedstawia spotkanie Jezusa z Matką.

Stacja V - to mała kapliczka franciszkańska. Od tej stacji droga stromo wspina się w górę. Kupcy przy swoich straganach, głośna arabska muzyka, hałaśliwe pojazdy z towarami, przekrzykiwanie się handlarzy wprowadza w atmosferę, która towarzyszyła prawdopodobnie Jezusowi w drodze na Golgotę. Poszarpane, wypłowiałe, płócienne dachy, zawieszane nad wąską ulicą, dają półmrok całej ulicy.

Jan - jedyny apostoł, o którym wiemy, że był wtedy tam obecny, podążał z matką Jezusa, której dowódca straży pozwolił stanąć pod krzyżem Syna. Kiedy Jezus, dźwigający krzyż, słabnie, przymuszony przez żołnierza Szymon z Cyreny bierze krzyż na swoje barki.



Rozważaniu stacji VI i VII najczęściej towarzyszy zgiełk jerozolimskiej ulicy. Kaplica stacji VI upamiętnia odważny gest Weroniki. Za Jezusem, w tłumie idą także kobiety, które znały Jezusa. Kochały Go miłością, której może same nie rozumiały. Kiedy Weronika otarła twarz Skazańca chustą, na płótnie odbiło się Boskie Oblicze.

Dla słabnącego w wyniku utraty krwi po biczowaniu Jezusa stroma droga musiała być szczególnie uciążliwa. Jezus upada po raz drugi. Wydarzenie to przedstawiono w ołtarzu kaplicy Stacji

VII. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: *"Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!(...) Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?"* (Łk 23,27-28,31).

Spotkanie Jezusa z niewiastami miało miejsce kilkanaście metrów od Kalwarii. Na pamiątkę tego ewangelicznego wydarzenia w murze klasztoru umieszczono mały kamień z wyrzeźbionym krzyżem i napisem w języku greckim: IC XC NIKA = "Jezus Chrystus zwycięstwo". Dalej po schodach krętą drogą dochodzimy do kolumny, wmurowanej obok wejścia do klasztoru koptyjskiego. Kolumna ta wskazuje miejsce, w którym Jezus upadł po raz trzeci. Stąd już bardzo blisko do Bazyliki Grobu Bożego. Kościół ten jest odmienny od wszystkich innych świątyń. Znajdują się tutaj kaplice i miejsca, z których każde należy do odrębnego wyznania chrześcijańskiego. Każdy Kościół ma prawo być obecny w miejscu dla nas, chrześcijan, najdroższym, w miejscu, gdzie Jezus Chrystus umarł, został pogrzebany i zmartwychwstał. Bazylika Grobu Pańskiego to miejsce kultu katolików, Greków, Ormian, Koptów, Syryjczyków oraz Etiopczyków.

Dalsze stacje Drogi Krzyżowej umiejscowione są na terenie Bazyliki. Tu, na Kalwarii, żołnierze zdarli z Jezusa szaty, tu powalili Go na ziemię, przybili do belki, którą sam jeszcze przed chwilą dźwigał, po czym wynieśli krzyż do góry. O samym akcie krzyżowania Ewangelie milczą. Wtedy każdy wiedział, w jaki sposób wymierzano tę okrutną karę, nie było potrzeby jej opisywania. Słowami danymi z krzyża: *"Niewiasto, oto syn Twój"; "Oto matka twoja"* (J 19,26-27), Jezus powierzył Swą Matkę św. Janowi Ewangelista, czyniąc "umiłowanego ucznia" Jej przybranym synem.

Wejźmy do Bazyliki. W oczy rzuca się brak solidarności wśród obecnych tu Kościołów, miejsce to jest bardzo zaniedbane i zapuszczone. Wymaga remontu. Uderzają najprzeróżniejsze ubiory duchownych, odmienny wystrój poszczególnych kaplic, różna liturgia nabożeństw, ale urzekający śpiew, choć w różnych językach, zanoszony jest do tego samego Boga, Jezusa Chrystusa.

Różnorodność - tutaj szczególnie odczuwana - jest jednak symbolem jedności w podziale. Spożywany ten sam Chleb łączy nas, a nie dzieli. Każdy z obecnych w Bazylijce Kościołów jest święty, żaden z nich nie jest pozbawiony charyzmatów Ducha Świętego.

Na wprost wejścia do Bazyliki Grobu Pańskiego umieszczona jest na poziomie posadzki płyta kamienna nieco dłuższa niż ciało człowieka. Wchodzący pątnicy adorują to miejsce ze szczególnym

uczuciem. Płyta, obcałowywana przez setki tysięcy pielgrzymów, symbolizuje miejsce namaszczenia Ciała przed złożeniem do grobu. Zwłokami Jezusa zajęli się Józef z Arymatei i Nikodem, którzy wyzbyci bojaźni ludzkiej opowiedzieli się po stronie Jezusa. Od tego pośpiesznego pogrzebu odsunięte zostały kobiety, które przyszły z Nim z Galilei. *"A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam więc ze względu na żydowski dzień Przygotowania złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu"* (J 19,41-42).

Zwieńczeniem Drogi Kryżowej jest grób, który wyznacza stację XIV. Kaplica Grobu Bożego zawsze jest otoczona pielgrzymami, pragnącymi wejść do środka, gdzie znajduje się Grób Pański. Wejdzmy do przedsionka, zwanego kaplicą Anioła, by następnie już pojedynczo wejść do jaskini grobowca. Każdy wchodzący musi się pochylić, wejście do grobowca to niewielki otwór wysokości 1,33 m. Oczami wyobraźni można zobaczyć wykutą w kamieniu surową niszę, w której złożono Ciało Ukrzyżowanego. Dzisiaj pełno tu ikon, świeczników, lampionów... Marmurowa płyta chroni skałę, na której spoczywało ciało Zbawiciela.



Kobiety, które w piątkowy wieczór nie miały możliwości zajęcia się ciałem Jezusa, powróciły do grobu wczesnym rankiem, zaraz po szabacie. Zabrały ze sobą wonności, żeby namaścić Jezusa. Zbliżając do grobu, mówiły między sobą: *"Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?"* (Mk 16,3). Zrozumiałe jest zakłopotanie kobiet, odsunięcie kamienia od grobowca wymagało znacznego wysiłku.

Św. Jan pisze: Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał i rzekła do nich: *"Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono"*. (...) Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. (J 20,1-2,8).

Rozważając treść kolejnych stacji Drogi Męki Pańskiej zajrzyjmy do naszych serc. Czy podążamy każdego dnia za Chrystusem? Czy nasze ludzkie cierpienie ma dla nas sens? Czy bierzemy nasz krzyż i naśladujemy Jezusa?